

Pierwsza sobota

BOŻA MISJA O.K.

Idea misjonarstwa powstała w niebie. Zanim jeszcze grzech wkroczył na świat, Trójca powzięła plan ratowania ludzkości, jeśli by szatan zdołał spowodować jej upadek. Bóg Ojciec miał posłać swego Syna z misją ratowania zgubionych dusz. Miała to być kosztowna misja Emanuela — Boga z nami. „Chrystus miał wziąć na siebie winę i hańbę grzechu — grzechu tak ohydneho dla świętego Boga, że musiał spowodować separację Ojca od Syna. Chrystus musiał osiągnąć głębi męki, by ratować zrujnowany ród ludzki”¹.

Chrystus — uwielbiany przez niebo — opuścił czystość, pokój i radość raju, aby udać się na Bożą misję do ciemnego, napełnionego grzechem świata. Jego misja była jasna — szukać i ratować zgubionych.

Od samego początku Boża misja była niezmienna — przez stulecia posyłał On misjonarzy, spełniając swoje zamiary.

Udać się na Bożą misję

Przez 120 lat Noe błagał ludzi przed potopem, aby się na to wy-

Niezależnie od wieku, narodowości czy też płci Bóg powołuje cię, abyś był częścią Jego misji.

darzenie przygotowali (Rdz 6,3; 1 P 3,20; 2 P 2,5). Przez 120 lat Noe trzymał się wytrwale obietnic Bożych, znosząc kpiny i wyśmiewanie tych, których próbował ratować.

Bóg posłał Abrahama z misją: idź do obcego kraju, który ci pokażę, i bądź tam pobożnym wzorem dla Kananejczyków, aby się opamiętali, zanim będzie za późno.



Bóg dał im czas łaski, zanim zostali zniszczeni (Rdz 12,1-3; 15,15-16).

Jako nastolatek Józef znalazł się w obcym kraju, wbrew swojej woli. Mimo to dokonał wyboru, by być misjonarzem Bożym i wnieść światło oraz prawość w pogańskie domostwo swego pana. Pomimo niezwykle trudnych okoliczności świecił przykładem, nawet poprzez kraty egipskiego więzienia. Później Bóg użył tego wiernego misjonarza, by ratować cały egipski kraj i ludzi poza jego granicami w czasie wielu lat okropnego głodu (Rdz 37,25-28; 39,8-9.21-23; 41,37-41).

Szeroko zakrojone „przygotowanie misjonarskie”

Mojżesz przeszedł przez wieloetapowe „przygotowanie misjo-

narskie” — najpierw u stóp matki, „która starała się wpajać w jego umysł bojaźń Bożą oraz miłość do prawdy i sprawiedliwości, modląc się żarliwie, aby został uchowany przed wszelkim deprawującym wpływem. Wskazywała mu szaleństwo grzechu i bałwochwalstwa i od zarania uczyła go skłaniania się i modlenia do żyjącego Boga, który jedynie mógł go słyszeć i pomóc mu w każdej potrzebie”².

Na dworze faraona Mojżesz otrzymał najwyższe cywilne i militarne wykształcenie, włączając w to logistykę, co mu się bardzo przydało, gdy prowadził ogromną rzeszę ludzi z Egiptu przez pustynię (Dz 7,22). Jednak zanim był gotowy, by wykonać to dzieło, potrzebna była trzecia faza misjonarskiego przygotowania, które Bóg dał mu na pustyni. Ellen White napisała: „Miał przejść przez szkołę Abrahama i Jakuba, to znaczy musiał nauczyć się polegania na Bogu i Jego obietnicy, a nie na ludzkiej potędze i mądrości (...). W szkole samozaparcia i znoju miał poznać potęgę cierpliwości i opanowania namiętności. By mądrze rządzić, musiał nauczyć się postuszeństwa”³.

Szukać i ratować

Rahab, kobieta z Jerycha, uratowała całą swą rodzinę, gdy podzieliła się z nią opowieścią o spotkaniu ze szpiegami Izraela i swą wiarą w ich Boga (Joz 2,12-14; 6,17).

Daniel i jego trzech przyjaciele zostali posłani jako misjonarze do potężnego królestwa Babilonu. Przez wiele lat wiernie działali w Bożej misji na dworze królewskim. Dzięki ich świadectwu Nebukadnesar na koniec poddał swe serce jednemu prawdziwemu Bogu. Możesz przeczytać świadectwo króla w Dn 4,34-37.

Młoda Izraelitka służyła jako wierny misjonarz Boży w domu jej syryjskich porywaczy, co doprowadziło Naamana, dowódcę wojsk królewskich, do oświadczenia:

„Oto teraz wiem, że nie ma na całej ziemi Boga, jak tylko w Izraelu” (2 Krl 5,15).

Nawet Jonasz, ów niechętny misjonarz, pomógł uratować się swym nieprzyjaciołom, głosząc Słowo Boże mieszkańcom Niniwy (Jon 3,4-10).

Misja Boża w Nowym Testamencie

Boża misja w Nowym Testamencie była taka sama, jak i w Starym — szukać i ratować to, co zginęło.

Jezus jest oczywiście tym najwyższym misjonarzem. Ten, który był Słowem, „a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo (...). A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (J 1,1,14). On jest tym, który objawił Bożą misję miłości i miłosierdzia w całej pełni. Gdy był na ziemi, uczył swych apostołów praktycznego misjonarstwa. Jak zauważyła Ellen White: „Gdy Jezus usługiwał ogromnym rzeszom zgromadzonym wokół Niego, Jego uczniowie byli obok, chętni wykonywać Jego polecenia i ulżyć Jego pracy. Pomagali w zorganizowaniu ludzi, przyprowadzając cierpiących do Zbawiciela, dbając o wygodę wszystkich. Wyszukiwali zainteresowanych słuchaczy, tłumaczyli im Pisma i na różne sposoby działali dla ich duchowego dobra. Uczyli tego, czego się sami nauczyli od Jezusa, a każdego dnia wzbo-gacali swe doświadczenie”⁵.

Gdy Jezus wysłał apostołów po dwóch (a później siedemdziesięciu — zob. Łk 10), polecił im, by wykonywali misję Bożą, głosząc wieść: „Przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mt 10,7). Dodatkowo apostołowie otrzymali zlecenie: „Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganajcie; darmo wzięliście, darmo da-



© Rawpixel/Bank zdjęć Photogenica

wajcie” (w. 8). Jezus chciał w ten sposób im przypomnieć, że moc do wykonania tego zadania nie pochodzi od nich samych, ale z góry.

Po zmartwychwstaniu

Wkrótce po zmartwychwstaniu Chrystusa niewiasty u grobu otrzymały szczególną misję: „Idźcie i powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, że was poprzedza do Galilei; tam go ujrzycie, jak wam powiedział” (Mk 16,7).

Tego samego dnia dwaj inni naśladowcy Jezusa, Kleofas i jego towarzysz, zostali misjonarzami — ich serca „pałały” w nich, gdy Jezus tłumaczył im Pisma w drodze do Emaus. Nie będąc w stanie stłumić radości, pospieszyli na misję daną im przez Boga, by powiedzieć uczniom, że Chrystus zmartwychwstał (Łk 24,13-15).

Tuż przed wniebowstąpieniem Jezus nakazał swym uczniom: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu (...). Oni zaś poszli i wszędzie kazali, a Pan im pomagał i potwierdzał ich słowo znakami, które mu towarzyszyły” (Mk 16,15-20).

Gdy myślimy o misjonarzach, wspominamy Filipa, który został posłany, by udzielić lekcji biblijnych etiopskiemu urzędnikowi królewskiemu, a potem go ochrzcić (Dz 8,26-40). Pamiętamy także Szczepana, który tak odważnie świadczył żydowskiemu Sanhedrynowi, choć zapłacił za to życiem. Ale z krwi jego męczeństwa wyrósł jeden z największych misjonarzy — Saul, później znany jako Paweł (Dz 7,58; 9,1-22). Musimy także wspomnieć Barnabę, Sylasa, Jana Marka i Tymoteusza, którzy odegrali ważną rolę w spełnieniu Bożej misji.

Inni misjonarze

W pełnej mocy książce *Wielki bóg* czytamy, jak w całej historii Bóg zawsze miał ludzi chętnych do spełnienia Jego misji, nawet jeżeli groziło to utratą życia.

W roku 1874 Kościół Adwentyistów Dnia Siódmego wysłał swych pierwszych oficjalnych misjonarzy do Bazylei w Szwajcarii. Był to John N. Andrews i jego nastoletnie dzieci — Mary i Charles. Jego żona Angeline zmarła dwa lata wcześniej. Niestety, w roku 1878 Mary zachorowała na gruźlicę i zmarła. Pięć lat później, nadal w Europie, John Andrews także zmarł na gruźlicę i został pochowany w Bazylei. Od tego czasu wiele tysięcy adwentyistów dnia siódmego zostało wysłanych jako misjonarze. I podobnie jak John Andrews i Mary Andrews wielu młodych i dorosłych oddało swe życie, wiernie służąc w misji Bożej.

Mimo tych ofiar misja Boża robiła postępy, a dzisiaj — dzięki, przynajmniej częściowo, ofiarom wielu tych, którzy odpowiedzieli na Boży zew, by udać się do obcych krajów — więcej niż 19 milionów ludzi w ponad 200 krajach przyjęło prawdę w Jezusie i przyłączyło się do tego powołanego przez Boga ruchu.

Boża misja dzisiaj

W świecie liczącym ponad siedem miliardów ludzi nadal jest wiele pracy do wykonania w spełnieniu Bożej misji. Bóg powołuje każdego z nas, byśmy wzięli udział w tym dziele. Niezależnie od twojego wieku, narodowości czy płci Bóg powołuje cię, abyś był częścią Jego misji. Może cię powołać, abyś był misjonarzem w twoim sąsiedztwie, w twojej szkole, w twoim miejscu pracy, w sferze twoich wpływów. Gdziekolwiek jesteś, On potrzebuje cię w misji szukania i ratowania zgubionych.


Codziennie współżycie i relacje z innymi to najłatwiejszy sposób świadczenia. Pozwól Duchowi Świętemu, by poprowadził cię do właściwych osób, a potem spokojnie i w naturalny sposób dziel się swym świadectwem i zachętą w odpowiedni sposób pod kierownictwem Ducha Świętego. Świad-

czenie powinno być radością i naturalnym rezultatem naszej więzi z Panem. Bóg otworzy drogę.

Każdy ma być częścią Bożej misji! Podstawą jest, by w spełnieniu tej misji pozostawać w ścisłej łączności z Panem przez studiowanie Biblii, studiowanie Ducha Proroczego i nieustanną modlitwę.

Każdy misjonarzem

Natchnienie mówi nam, że „gdyby każdy członek był żywym misjonarzem, ewangelia została by szybko ogłoszona we wszystkich krajach, wszystkim narodom i językom”⁶.

Jezus wkrótce przyjdzie! Podnieście sztandar wysoko i dzielcie się nim w praktyczny sposób, wskazując ludziom wokół was Tego, który dał nam zbawienie i obiecał zabrać nas wkrótce do domu. Działając razem w Jego mądrości i mocy, spełnijmy daną nam przez Boga misję. Z Bożej łaski — każdy misjonarzem. Stwórzmy ruch Całkowitego Zaangażowania Członków, aby przyspieszyć rychły powrót Chrystusa! 

TED N.C. WILSON

[Pastor Ted N.C. Wilson jest przewodniczącym ogólnościątkowego Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego].

¹ Ellen G. White, *Patriarchs and Prophets* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1890), s. 63. ² Tamże, s. 243-244. ³ Tamże, s. 247. ⁴ Teksty biblijne pochodzą z Biblii warszawskiej. ⁵ Ellen G. White, *The Desire of Ages* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1898), s. 349. ⁶ Ellen G. White, *Testimonies for the Church* (Mountain View, Calif.: Pacific Press Pub. Assn., 1948), t. 9, s. 32-33.

Pytania do dyskusji

1. Co robią członkowie twojego lokalnego kościoła, by służyć społeczeństwu jako misjonarze? By wspierać światową działalność?
2. Nawet jeśli służyłeś jako misjonarz w innym kraju, czy uważasz siebie za misjonarza we własnym sąsiedztwie i społeczeństwie? Jeśli tak, to w jaki sposób?
3. Czy jest ci trudno rozmawiać z ludźmi o Jezusie? Jeśli tak, to dlaczego? Czy jest coś, co możesz zrobić, żeby to zmienić?